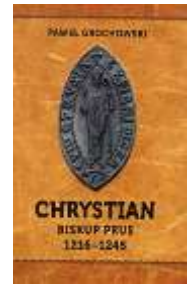




# BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Rok XVI: 2018

Nr 35 (573)

Data odczytu: 22.11.2018 r.

Data wydania: 22.11.2018 r.

=====

1120. spotkanie

Marek Szajerka

mgr historii, nauczyciel dyplomowany

## **Recenzja książki dr. n. med. Pawła Grochowskiego *Chrystian Biskup Prus 1216-1245* *i misja pruska jego czasów***

W październiku 2018 r. ukazała się nakładem Wydawnictwa Księży Werbi-  
stów *Verbinum* biografia biskupa Chrystiana, napisana przez dr. n. med. Pawła Gro-  
chowskiego. Praca posiada charakter naukowy. Autor książki jest obecnie kierowni-  
kiem Zakładu Patomorfologii Regionalnego Szpitala Specjalistycznego im. Władysła-  
wa Biegańskiego w Grudziądzu. Na obwolucie Wydawca poinformował m.in., że  
Autor książki [...] *prowadzi także działalność społeczną na rzecz ratowania lokalnego dzie-  
dzictwa kulturowego: był przewodniczącym Społecznego Komitetu Odbudowy Klimka, a od 2002*  
*r. jest prezesem grudziądzkiego Oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Niniejsza*  
*książka powstała w latach 2013-2017 i jest rezultatem zainteresowań autora postacią biskupa*  
*Prus Chrystiana i początkami miasta Grudziądza.*

Promocyjnie jest też umieszczony fragment recenzji wydawniczej dr hab.  
Marka Smolińskiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Oto pełny tekst z obwoluty:

*Studia Pawła Grochowskiego zarówno nad biskupem pruskim, jak i prowadzoną w jego*  
*czasach misją chrystianizacyjną ocenić należy bardzo wysoko. Napisana przez niego praca zawiera*  
*wnioski wysnute nie tylko z pracy ze źródłami i literaturą historyczną, ale też wykorzystuje*  
*ustalenia historyków sztuki oraz archeologów, (...). Praca nie tylko podsumowuje stan wiedzy*  
*dotyczącej Chrystiana i jego misji, ale też jej autor w wielu miejscach postarał się postawić własne*  
*hipotezy i skonfrontować je z tezami funkcjonującymi już w literaturze przedmiotu. (...)*  
*Uznanie budzi szeroka kwerenda przeprowadzona przez autora zarówno w źródłach, jak*  
*i w literaturze przedmiotu. (...) Jakość przygotowanej pracy z nawiązką niweluje brak dyplomu*  
*ukończonych studiów historycznych autora. (...) Liczę, że ta książka będzie ważnym elementem*  
*dyskusji dotyczącej biskupa pruskiego.*

Dla działalności o charakterze naukowym, po za wyuczoną, własną strefą zawodową w *Słowniku Wyrazów Obcych* są następujące definicje:

[hasło:] **dyletant** *człowiek zajmujący się jakąś dziedziną, zwłaszcza sztuki lub nauki, bez odpowiedniego przygotowania, po amatorsku, powierzchownie. <niem. Dilettant, z fr., wł. dilettante 'bawiący się czymś, zajmujący się czymś dla przyjemności>*

[hasło:] **dyletantyzm** *zajmowanie się jakąś dziedziną, zwłaszcza sztuki lub nauki, po amatorsku, niezawodowo, bez odpowiedniego przygotowania, także; interesowanie się wieloma zagadnieniami z różnych dziedzin w sposób powierzchowny, dyletancki; amatorstwo<sup>1</sup>.*

By podjąć się recenzji takiej książki, liczącej łącznie 500 stron, posiadającej recenzję wydawniczą historyka zawodowego, pracownika naukowego na uniwersytecie, mediewisty z tytułem doktora habilitowanego, konieczne jest przedstawienie własnych kwalifikacji zawodowych, powiązanych z doświadczeniem w tej dziedzinie.

Jestem rodowitym grudziądzaninem. Urodziłem się w 1959 r. W 1982 r. ukończyłem studia na Wydziale Humanistycznym UMK w Toruniu, specjalność historia nauczycielska. Przez ok. 16 lat byłem prezesem, w tym jedną kadencję wiceprezesem Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Grudziądzu. W ramach pełnionych funkcji byłem odpowiedzialny za wydanie *Roczników Grudziądzkich*, (tomy X-XVII). W ciągu ok. 30 lat pracy zawodowej i społecznej opublikowałem kilkaset artykułów, zarówno prasie lokalnej np. w *Gazecie Grudziądzkiej* (l. 90. ub. w.) oraz kilkadziesiąt w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów, dotyczących historii Grudziądza i regionu. Bardzo cenna jest dyskusja na portalach internetowych, skupiających grono osób zainteresowanych np. budownictwem średniowiecznym. Taka dyskusja sprzyja postępowi badań. Jestem tam zalogowany pod prawdziwym nazwiskiem<sup>2</sup>. 15 lat temu miałem przygodę z pisaniem rozprawy doktorskiej na jednej z uczelni, na południu Polski. Dysertację napisałem, ale z powodów osobistych zrezygnowałem z przystąpienia do obrony pracy. Już wówczas spełniłem wymogi, co do dorobku naukowego, koniecznego dla otworzenia przewodu doktoranckiego. Byłem też jednym z współzałożycieli Społecznego Komitetu Odbudowy Klimka. Pełniłem funkcję wiceprezesa SKOK. Drugim zapomnianym współzałożycielem Komitetu a w zasadzie główną osobą, która dała impuls do jego założenia był Zbigniew Maciejewski<sup>3</sup>, również wiceprezes. Z Zarządu i Komitetu wystąpiłem, ponieważ etyka zawodowa nie pozwalała mi firmować bałamutnych, niezgodnych ze źródłami historycznymi informacji o wieży Klimek, które

---

<sup>1</sup> *Słownik Wyrazów Obcych. Wydanie nowe*, Warszawa, PWN, 1997, s. 254.

<sup>2</sup> Na takich portalach czasami praca idzie na marne, ponieważ np. w wyniku ataków hakerów zostają one uszkodzone. Przykładem utraty danych jest strona internetowa Koła Miłośników Dziejów Grudziądza.

<sup>3</sup> Obydwaj nie przyjęliśmy prezesury tymczasowego Komitetu i wskazaliśmy na P. Grochowskiego. Z mojej strony zbyt mocno byłem zaangażowany w prowadzenie Oddz. PTH. Trudno byłoby pogodzić mi te dwie funkcje.

autorytarnie preferował Prezes SKOK i podawał do akceptacji<sup>4</sup>. Mimo osobistego odejścia ze SKOK współpracowałem z nim, jako prezes Oddz. PTH. Wykonałem dokumentację fotograficzną rozbiórki kopca zgodnie z zaleceniem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz opracowałem jej wyniki, opublikowane w 2007 r. w ogólnopolskim miesięczniku *Spotkania z Zabytkami*. Przyczyniłem się również do popularyzacji dzieła X. Froelicha 1868 r., poprzez opracowanie w formie drukowanej tłumaczenia Adama Wolnikowskiego na język polski<sup>5</sup>.

W pracy zawodowej, jako nauczyciel historii, na poziomie średnim, przygotowywałem przez ok. 20 lat maturzystów do pracy z różnymi źródłami historycznymi. Posiadam certyfikat Państwowej Komisji Egzaminacyjnej do sprawdzania prac maturalnych z historii. Uważam, że uwzględnienie moich prac w bibliografii Instytutu Herdera w Marburgu<sup>6</sup> oraz Muzeum Historii Polski w Warszawie<sup>7</sup> jest odpowiednikiem certyfikatów jakości międzynarodowego oraz krajowego dla wykonywanej działalności naukowej i popularno-naukowej.

Z jakiegoś, bliżej mi nieznanego powodu bieżąca działalność Oddz. PTH zamarła, krótko po moim odejściu z Zarządu Oddziału i ogranicza się obecnie do dawania prawa autorskiego dla *Rocznika Grudziądzkiego*. Właścicielem tytułu, czyli marki handlowej jest Zarząd Główny PTH w Warszawie. Od kilku lat nie ma nawet sprawozdań z działalności grudziądzkiego oddziału. W tej sytuacji zadania statutowe PTH w Grudziądzu, jak kalkę przejęło Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Wiele lat temu na wręczeniu nagród Konkursu Historia Bliska Ośrodka Karta i Fundacji Batorego w Sali Balowej Zamku Królewskiego w Warszawie prof. Henryk Samsonowicz o poziomie prac uczniów szkół grudziądzkich powiedział: *Grudziądz to epidemia historii, Grudziądz to akademia historii*.

Dalem w tej recenzji więcej tła dla zobrazowania stanu badań historycznych w Grudziądzu, gdzie zasoby kadrowe zawodowych historyków są szczupłe. Jest tyle zagadnień do badania, że pracownicy Działu Historii Muzeum im. ks. dr. Władysław

---

<sup>4</sup> Dotyczyło to anonimowego autorstwa folderu o wieży Klimek. Nie byłem też przekonany do kiczowatej moim zdaniem wersji „odchudzonej” wieży. Uważałem, że przynajmniej na poziomie parteru można było wykonać replikę wieży, zgodnie z rysunkiem inwentaryzacyjnym C. Steinbrechta z XIX w. Odbudowa wieży ze zniszczeń wojennych potrwałaby dłużej, ale z korzyścią dla obiektu. Stałem na stanowisku odbudowy ze zniszczeń wojennych, ponieważ wieża nie była wykreślona z Krajowego Rejestru Zabytków Nieruchomych. W 2014 r. wieżę widokową *Klimek* na fundamentach oryginału wybudowano w ciągu jednego roku. Oprócz wymuszonej oryginalnymi fundamentami średnicy, jej zewnątrz strona nie ma nic wspólnego z widokiem oryginału. Dla mnie wzorcem była odbudowa Zamku Królewskiego w Warszawie, gdzie ściany powstały wyłącznie z cegieł. Jako nastolatek byłem świadkiem tej odbudowy.

<sup>5</sup> Tłumaczenie, w latach 90. XX w. odkryła w AP w Toruniu Janina Guniewicz.

<sup>6</sup> [http://www.litdok.de/cgi-](http://www.litdok.de/cgi-bin/litdok?t_multi=x&v_0=PER&q_0=Szajerka%2C+Marek&lang=pl)

[bin/litdok?t\\_multi=x&v\\_0=PER&q\\_0=Szajerka%2C+Marek&lang=pl](http://www.litdok.de/cgi-bin/litdok?t_multi=x&v_0=PER&q_0=Szajerka%2C+Marek&lang=pl)

<sup>7</sup> [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Piotrkowskie\\_Zeszyty\\_Historyczne/Piotrkowskie\\_Zeszyty\\_Historyczne-r2003-t5/Piotrkowskie\\_Zeszyty\\_Historyczne-r2003-t5-s63-93/Piotrkowskie\\_Zeszyty\\_Historyczne-r2003-t5-s63-93.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Piotrkowskie_Zeszyty_Historyczne/Piotrkowskie_Zeszyty_Historyczne-r2003-t5/Piotrkowskie_Zeszyty_Historyczne-r2003-t5-s63-93/Piotrkowskie_Zeszyty_Historyczne-r2003-t5-s63-93.pdf)

sława Łęgi w Grudziądzu nie są w stanie wszystkiego ogarnąć i dopilnować, by jakość prac osób z zewnątrz stała na najwyższym poziomie. Kilkudziesięciu historyków jest zatrudnionych w szkołach, ale oni nie prowadzą indywidualnych prac badawczych z powodu ogromu obowiązków zawodowych w oświacie.

W tej sytuacji, odnośnie badań dziejów Grudziądza w wiekach XIII-XIV jestem faktycznie sam, jako historyk zawodowy. W okres średniowiecznego i nowożytnego Grudziądza, z korzyścią dla postępu badań zaczyna wchodzić kierownik Działu Historii Muzeum Dawid Schoenwald. Można napisać, że stagnacja badań tych okresów, trwająca ok. 50 lat, została przełamana.

Dla napisania recenzji pracy P. Grochowskiego trzeba mieć porównywalne a w zasadzie większe doświadczenie w pisaniu takich dysertacji. Praca ta liczy ok. 500 stron. Jej napisanie zajęło autorowi 4 lata. Pisał ją w latach 2013-2017. Swoją pracę *Grudziądz w XIII-XVIII w. Kwestia synchronizacji różnych źródeł historycznych*, pisałem w latach 2002-2004<sup>8</sup>.

Komfort pracy obecnych badaczy jest nieporównywalnie większy, jak dekadę wcześniej. Rozwój sieci bibliotek cyfrowych jest ogromnym udogodnieniem. Dla przykładu jeszcze na przełomie XX/XXI wielu autorów składało artykuły pisane odręcznie lub na maszynie do pisania.

Chociaż praca ta nie dała mi tytułu, to jednak przysłużyła się bardzo do postępu badań nad dziejami Grudziądza. Liczy ona ok. 300 stron i zawiera następujące rozdziały:

Wstęp		s. 3
Rozdział I.	Rozwój infrastruktury miejskiej	s. 6
	Przynależność terytorialna Grudziądza w XIII w.	s. 13
	Analiza planu średniowiecznego Grudziądza – rekonstrukcja formy pierwotnej i jej przekształcenia	s. 23
	Pierwszy etap. Przełom XII/XIII w. do 1222 r.	s. 29
	Drugi etap. 1242 r.	s. 34
	Trzeci etap. 1320 r.	s. 37
	Czwarty etap. 1328 r.	s. 39
	Piąty etap. 1345 r.	s. 40
	Szósty etap. 1415 r.	s. 41
Rozdział II.	Problem wody pitnej w Grudziądzu na przestrzeni wieków.	s. 43
Rozdział III	Zagospodarowanie przestrzenne miasta. Prezentacja ogólna obiektów.	s. 63

<sup>8</sup> Jest to ta niedoszła rozprawa doktorska. Jej oficjalny tytuł miał być: *Socjotopografia Grudziądza w XIII-XVIII w.*

Rozdział IV <sup>9</sup>	Fortyfikacje miejskie.	
	Wprowadzenie	78
	Mury kurtynowe i obronne Grudziądza	81
	Brama Wodna	84
	Brama Toruńska	104
	Brama Żebraków	131
	Zespół Bramy Bocznej	136
	Brama Kikolska	146
	Brama Wałowa	159
	Rondel (barbakan)	167
	Bramy: Kwidzyńska i Klasztorna	174
	Brama Zamkowa. Przedbramie	194
	Brama Gnojna	195
	Gdaniska klasztorne i zamkowe	206
	Fortyfikacje średniowieczne w Grudziądzu na tle ogólnopolskim. Zestawienie tabelaryczne.	214
	Datacja obiektów architektonicznych w Grudziądzu	219
Rozdział V	Kaplice i kościoły	
	Kaplica św. Michała Archanioła	230
	Kolegiata p.w. św. Mikołaja w Grudziądzu. Bryła kościoła w kategorii źródła historycznego.	235
	Kościół na przedzamczu.	258
Rozdział VI.	Siedziby feudalów	
	Zamek. Kwestia pierwszego użytkownika i początku powstania obiektu.	260
Rozdział VII.	Urządzenia komunalne	
	Łaźnia miejska	267
	Szpital przy kościele Świętego Ducha	268
	Sierociniec fundacji Herwesta	274
	Szpital przy kościele p.w. św. Jerzego na Rybakach	276
Rozdział VIII.	Spichrze	279
Rozdział IX.	Port	286

<sup>9</sup> W rozdziale czwartym zaproponowałem nową systematykę bram, z uwzględnieniem odkrytych w podziemiach Starego Miasta. Po ok. 20 latach ta zaproponowana systematyka się częściowo przyjęła, np. Brama Gnojna, Brama św. Chrystiana, Brama Kikolska. Trzeba zaznaczyć, że były to obiekty często czasowo użytkowane, które następnie zamurowywano, by obok zbudować obiekt np. nowocześniejszy. Obecnie najbardziej popularną „nową bramą” wśród turystów i przewodników PTTK jest Brama św. Chrystiana na podwórku przy ul. Mickiewicza 5, ze względu na swoją szerokość (ok. 6,7m) i zaleganie poniżej ul. Mickiewicza. Jest to wspaniała, wizualna i oryginalna metryka murowanego Grudziądza z XIII w. Pierwszym badaczem regionalistą, który zaakceptował tę nową nazwę był dr n. med. Jerzy Krzyś, już w latach 90. ub. w., w jednym z odczytów, wygłoszonym na spotkaniu KMDG. Bramę Gnojną zaakceptowali w swoich pracach m.in. Jakub Franczak i Włodzimierz Grabowski.

Rozdział X.	Kamienice mieszczańskie	288
Rozdział XI.	Stajnie	303
	Podsumowanie	307

Ta praca jest odnotowana w bibliografii Grudziądza<sup>10</sup>. Na jej bazie wydanych zostało kilkadziesiąt monograficznych artykułów, opublikowanych w *Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*, z zachowaniem naukowego aparatu przypisów.

Nad jakością drukowanych artykułów czuwa Janusz Hinz. Dzięki temu od strony edytorskiej są one perfekcyjne. Za to należą się Redaktorowi BKMDG słowa uznania i podziękowania<sup>11</sup>.

Red. Naukowy *Rocznika Grudziądzkiego* prof. Jan Pakulski wiedział, że jest ona niedoszłą rozprawą doktorską. Podzielał mój pogląd, że nie da się jedną rozprawą doktorską zmienić stereotypów, które narosły w ciągu ok. 150 lat. Dlatego lepiej dla historiografii Grudziądza było dawkanie tych nowych odkryć. Tak też uczyniłem i uważam, że to była właściwa droga badawcza. Np. mnie, w przeciwieństwie do innych badaczy nie zaskoczyły np. faktyczne odkrywki murów na Górze Zamkowej lub relikty fortyfikacji na terenie Starego Miasta, ukryte w piwnicach i udostępniane obecnie turystom.

Właśnie egzemplarz tej pracy, w formie drukowanej otrzymał Pan Profesor, w podziękowaniu za prace nad *Rocznikami Grudziądzkimi*. Natomiast Zarząd Główny PTH w Warszawie, w dorocznym sprawozdaniu zakwalifikował ją do dorobku wydawniczego PTH, jako książkę elektroniczną.

W l. 2009-2010 na bazie tej książki powstała kolejna praca analizująca cały Grudziądz pt.: *Zamek w Grudziądzu*. Posiada ona następujące części:

## Wstęp

- I. Charakterystyka badań historycznych nad dziejami średniowiecznego i nowożytnego Grudziądza w latach 1868-2008, (okresy historiograficzne: 1868-1939; 1945-1990; 1991-2008).

<sup>10</sup> Zob. I. Czarciński, K. Furmańska, *Publikacje dotyczące Grudziądza i jego regionu w latach 2002-2004 wraz z uzupełnieniami z lat poprzednich*, Rocznik Grudziądzki, T. 16: 2005, poz. 415, s. 396. W notce bibliograficznej jest błąd wydania. Powinien być 2004 a nie jak podano 2002. Z pracy tej korzystał m.in. obecnie doktorant na Uniwersytecie Gdańskim, Wacław Kulczykowski. Na jej podstawie udowodnił w pracy magisterskiej, że kamienna studnia na Górze Zamkowej jest najgłębszą (ok. 50 m) na terenie państwa krzyżackiego i pochodzi z czasów cysterskich w dziejach Grudziądza.

<sup>11</sup> Biuletyny KMDG są ewenementem na skalę ogólnopolską. Artykuł P. Grochowskiego, *Chryścian biskup Prus 1216-1245 i misja pruska jego czasów. Książka wydana nakładem wydawnictwa Verbinum w 2018 roku*, opublikowany został 24.10.2018 r. w BKMDG i posiada numer 31 (569), na 1116 spotkaniu członków KMDG.

- II. Tezy J. Frycza na temat zagospodarowania przestrzennego Grudziądza w świetle badań ostatniej dekady XX w. i pierwszej dekady XXI w.
- III. Praca X. Froelicha, *Dzieje powiatu grudziądzkiego z 1868 r.*, jako źródło historyczne.
- IV. Książeczka X. Froelicha, *Zamek w Grudziądzu*, z 1889 r.<sup>12</sup> Wskazanie na różnice w stosunku do pracy z 1868 r., w kwestii tematu zamku grudziądzkiego.
- V. Stare Miasto w świetle badań archeologicznych.
- VI. Zamek na Górze Zamkowej w świetle planów archiwalnych i rekonstrukcyjnych oraz inwentarzy starostwa.
- VII. Grudziądz w obrębie murów miejskich, jako zespół zamkowy – postawienie nowej hipotezy badawczej.
- VIII. Teren d. klasztoru benedyktynek, jako pierwotnie zamek. Analogia do rozplanowania zamku krzyżackiego w Toruniu.
- IX. Kwestia ufortyfikowanych młynów zamkowych, Dolnego i Górnego.
- X. Grudziądz a kwestia miast rolniczych.

Podsumowanie

Bibliografia

Praca ta ma 133 strony. W załączonym wykazie bibliograficznym jest 158 pozycji. Oprócz bibliografii opatrzona jest aparatem przypisów.

Kolejną pracą przechowywaną w czytelnicy naukowej Biblioteki Miejskiej w Grudziądzu jest niedopuszczony do druku w *Roczniku Grudziądzkim* artykuł o Zamku Wysokim. Praca jest z 2015 r., *Zamek grudziądzki i jego część składowa Zamek Wysoki w świetle badań archeologicznych i historycznych*<sup>13</sup>. Praca ma 71 stron. Opublikowałem w niej też dwie recenzje redakcyjne, które zamówiła Redakcja Rocznika Grudziądzkiego i na nie odpowiedziałem. Recenzje są negatywne, jedną z nich napisał dr hab. Marcin Wiewióra z UMK w Toruniu. Wystąpił w podwójnej roli recenzenta zewnętrznego i adwokata we własnej sprawie. Wtedy złożyłem artykuł o wykopaliskach na Górze Zamkowej w l. 2006-2014, w tym prowadzonych przez M. Wiewiórę. Deklarowana zasada obiektywności została przez Redakcję Rocznika Grudziądzkiego złamana<sup>14</sup>.

W 2015 r., w pracy o Zamku Wysokim wykazałem następującą swoją bibliografię na jej wstępie. Uzasadniłem, że Grudziądz w obrębie murów nie był faktycz-

<sup>12</sup> Froelich X., *Góra Zamkowa w Grudziądzu w szczególności powstanie i mieszkańcy byłego zamku, jego upadek i zniszczenie*, [J. Hinz, P. Grochowski tłum. z j. niem.], Grudziądz 2002, ss. 40.

<sup>13</sup> Prace złożyłem w Bibliotece Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w celu ochrony praw autorskich. Te pozycje posiadają charakter książkowy. Dodatkowo książka z 2004 r. była rozprowadzana oficjalnie na płytach CD, w formie elektronicznej. Z powodu braku danych trudno określić dokładnie ilość egzemplarzy, zapewne ok. 50 egzemplarzy. Jeśli doliczymy do tego niekontrolowane kopiowania, to ta liczba może ulec zwielokrotnieniu.

<sup>14</sup> Skierowane przeze mnie zapytanie w tej sprawie do Zarządu Głównego PTH pozostało bez odpowiedzi. Prezesem ZG był wtedy profesor z UMK dr hab. Krzysztof Mikulski.

nie miastem a zamkiem. Oto początek tej pracy z przypisami. Tu numeracja przypisów wg obecnej pracy.

**Motto:**  
**Terytorium zamku obejmowało miasto Grudziądz**  
**[X. Froelich, 1868 r.]**

***Dla tego artykułu dałem tytuł: Zamek grudziądzki i jego część składowa Zamek Wysoki [...], ponieważ wg obowiązującego od XIII do XVIII w. prawa własności, teren Grudziądza w obrębie murów był traktowany jako integralna część zamku a nie miasto<sup>15</sup>. Mieszczanie dzierżawili od Krzyżaków a następnie od starostów teren Grudziądza w obrębie murów. Znaczna część tego obszaru była również dzierżawiona od Kościoła. Już w 1472 r. w przywileju o łaźni dla Grudziądza król Kazimierz Jagiellończyk oświadczył, że jest sukcesorem połowy zamku<sup>16</sup>. Tę kwestię podejmowałem we wcześniejszych swoich publikacjach<sup>17</sup>. [...].***

---

<sup>15</sup> X. Froelich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Graudenz 1868, [dalej: X. Froelich, *Geschichte*, op. cit.], s. 106: *Das Schloßgebiet umfasste die Stadt Graudenz*. Ostateczne uwłaszczenie na rzecz mieszczan nastąpiło 18.02. i 21.05.1793 r. Wówczas rząd pruski nadał młyny Górny i Dolny młynarzom na własność, (ibidem, s.149).

<sup>16</sup> Ibidem, s. 100.

<sup>17</sup> Zob. M. Szajerka, m.in.: *Grudziądz w XIII-XIV w.*, Grudziądz 2001, ss. 148, maszynopis w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu; *Szkoła biskupa misyjnego Prus św. Chrystiana – przyczynek do dziejów szkolnictwa wyższego w Polsce*, w: Piotrkowskie Zeszyty Historyczne, T. 5, 2003, s. 63-94; *Grudziądz w XIII-XVIII w. Kwestia synchronizacji różnych źródeł historycznych i jej wpływ na obraz miasta w historiografii*. Grudziądz 2004, ss. 308. Wydruk przechowywany w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu; *Wpływ badań nad kościołem św. Mikołaja w Grudziądzu na poznanie genezy i ustroju miasta*, w: Rocznik Grudziądzki, T. XVI, 2005, s. 285-323; *Średniowieczne baszty ustępowe w panoramie miasta Grudziądza ze szczególnym uwzględnieniem pierwotnego przeznaczenia spichrzy nr 49-51*, w: Rocznik Grudziądzki, T. XVII, 2007, s. 53-75; artykuły w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, [dalej BKMDG]: *Zamek grudziądzki z wieżą Klimek w świetle źródeł historycznych*, BKMDG, nr 1, 2008; *770 rocznica lokacji Grudziądza wg lustracji województwa chełmińskiego z 1664 r.*, BKMDG, nr 32, 2009; *Rekonstrukcja podstawy wieży Klimek w 2007 r.*, BKMDG, nr 14, 2009; *Rezydencja kanoników chełmińskich w Grudziądzu w XVI-XVIII w.*, BKMDG, nr 12, 2010; *Średniowieczne figury terakotowe i inne detale architektoniczne na ścianach wieży kościoła św. Mikołaja*, BKMDG, nr 10, 2009; *Terytorium Grudziądza w świetle przywilejów lokacyjnych*, BKMDG, nr 21, 2009; *Zamek grudziądzki w świetle wystawy archeologicznej w Muzeum*, BKMDG, nr 31, 2010; *Panorama Grudziądza w kościele parafialnym w Szembruku*, BKMDG, nr 36, 2010; *Grudziądz jako przedzamcze w okresie średniowiecza i czasach nowożytnych*, BKMDG, nr 15, 2011; *Szkoła kolegiacka na obecnym Rynku w latach 1218(?)–1772*, BKMDG, nr 28; *Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006–2009*, BKMDG, nr 22; *Kościół św. Mikołaja w Grudziądzu pod koniec XVIII w.*, BKMDG, nr 30; *Stajnie średniowieczne w Grudziądzu*, BKMDG, nr 4, 2014; *Wiązania cegieł w grudziądzkich zabytkach architektury średniowiecznej*, BKMDG, nr 24, 2014; *Folusz w Młynie Górnym*, BKMDG, nr 28, 2014; *Dawny zegar ratuszowy i późniejsze zegary wieżowe w Grudziądzu*, BKMDG, nr 30, 2014; *600 rocznica zbudowania wodociągu miejskiego Grudziądzu. Problem wody pitnej w Grudziądzu od XIII do XVIII w., 1415–2015*, BKMDG, nr 31, 2014; *Kompleks szpitalny Świętego Ducha w Grudziądzu z XIII w.*, BKMDG, nr 9, 2015; *Zamek wysoki w Grudziądzu w świetle źródeł historycznych oraz eksploracji archeologicznej z lat 2006–*



Tak szerokie wyeksponowanie własnych prac jest moim zdaniem konieczne do zajęcia się książką Pawła Grochowskiego, ponieważ moje prace w zasadzie prawie całkowicie wyrzucił i nie brał ich pod uwagę.

O mnie napisał następująco we wstępie książki:

[...] *Szczególną aktywność w rozwijaniu omawianej tematyki przejawiał grudziądzki historyk Marek Szajerka. Niestety większość głoszonych przez tego autora poglądów pozbawiona była przekonującego uzasadnienia i wywołała ostrą krytykę ze strony innych historyków. Sytuacja ta spowodowała powstanie niesprzyjającej atmosfery dla podejmowania dalszych studiów dotyczących początków Grudziądza i jego związków z Chrystianem. Kwestia ta z racji niemal zupełnego braku źródeł pisanych wymaga niezwykle ostrożnego formułowania sądów i pozostawia badacza wyłącznie w świecie mniej lub bardziej prawdopodobnych hipotez [...]*<sup>18</sup>. Moje prace uciał na 2002 r., ignorując całkowicie 14 dalszych lat badań, przyjmując, że pisanie swojej pracy ukończył w 2016 r.

Nie będę podejmował się rozwijania wątku intryg, zazdrości o sukcesy badawcze w ośrodkach akademickich. Napiszę tylko, że chodzi o odkrycie przeze mnie istotnych dowodów na istnienie na terenie obecnego Grudziądza uniwersytetu w XIII w. Ten uniwersytet założył biskup Chrystian, ok. 1216 r., w widłach Osy, na terenie Prus. Odnalezienie śladów uniwersytetu wzbudziło zwykłą ludzką zazdrość niektórych naukowców akademickich, że dokonał tego nauczyciel historii w liceum. Całe szczęście dla Grudziądza i dla Polski, że kompozytora Piotra z Grudziądza odkrył Czech a nie np. jakiś polski muzykolog<sup>19</sup>.

---

2009, w: R.B. Kucharczyk, *Zamek w Grudziądzu. Część druga*, Grudziądz, [2013]; D. Bujakowski, J. Ingram, M. Szajerka, *Grudziądz – nieznaną kartą z dziejów cystersów*, w: *Pelplin 725 rocznica powstania opactwa cysterskiego. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej w Pelplinie. Kulturotwórczą rolą cystersów na Kociewiu*, Pelplin –Tczew 2002, s. 419-427; *Zamek Wysoki*, Grudziądz 2010, ss. 133. Praca dostępna w formie elektronicznej w czytelni naukowej Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. Jest to poprawiona wersja pracy, napisanej w okresie od czerwca do sierpnia 2009 dla potrzeb prowadzonych badań archeologicznych, w moim zamyśle, jako nowoczesne studium historyczno-architektoniczne. Do wykonania tego opracowania zachęcił mnie w czerwcu 2009, prowadzący wówczas badania archeologiczne na Górze Zamkowej M. Wiewióra. Natomiast do przygotowania tej pracy pod kątem ewentualnego jej wydania drukiem zachęcił mnie R. B. Kucharczyk. Obu Panom za te zachęty do mobilizacji wykonania tej pracy jeszcze raz serdecznie dziękuję [...].

<sup>18</sup> P. Grochowski, *Chrystian biskup Prus 1216-46*, Wydawnictwo VERBINUM, 2018, s. 18.

<sup>19</sup> Pierwszym, który skrytykował hipotezę o możliwości istnienia uniwersytetu w Grudziądzu w prasie lokalnej w 1999 r., był prof. Krzysztof Mikulski z UMK podobnie, jak nieprzychylny moim badaniom prof. dr hab. Wiesław Sieradzan, obydwaj koledzy z Roku, *Rocznik 1978-1982*. Później był odebrany przeze mnie jako paszkwil, artykuł dr. Krzysztofa Kaczmarka z UAM w Poznaniu, opublikowany w *Roczniku Grudziądzkim*, T. 15: 2003. O tym artykule wspomina P. Grochowski, op. cit., przyp. 93. Dla ścisłości P. Grochowski nie poinformował, że będąc tylko słuchaczem sesji cysterskiej w Pelplinie w 2001 r., wysłał zapewne po jej zakończeniu artykuł pt.: *Grudziądz miastem Chrystiana? Próba identyfikacji posiadłości i siedziby biskupa misyjnego Prus w ziemi chełmińskiej*. Na tej sesji oburzony był profesor Andrzej M. Wyrwa moim wystąpieniem na temat korzeni cysterskich Grudziądza i pokazaniem oryginalnych planów kampusu szkolnego, szczątkowej listy rektorów szkoły w Grudziądzu wg modelu bolońskiego (studenci rektorami szkoły). Podobnie jak P. Grochowski, do wydania książkowego materiałów z sesji dołączył nie

Ten fragment tekstu, napisanego przez patomorfologa, jest jakby był wyjęty z raportu sekcji zwłok. Dr n. med. lekarz patomorfolog podważył kompetencje oraz ponad trzydziestoletni dorobek badawczy magistra historii z dyplomem uniwersyteckim i obarczył go odpowiedzialnością za rzekome załamanie badań na postacią biskupa Chrystiana i historią Grudziądza w dwóch dekadach XXI w. Na tym tle pokazuje siebie, jako osobę, podejmującą się w sposób sensu stricte naukowej kontynuacji badań nad genezą Grudziądza i jego założycielem biskupem misyjnym Prus Chrystianem.

W tym miejscu aż się prosi podać sentencję rzymską:

### *Medice, curra te ipsum*

Dla osób, które może nie znają tłumaczenia tej sentencji: *Lekarzu, ulecz się sam.*

---

wyglądający tam rzekomy referat, pt.: *Biskup Chrystian i jego próba fundacji klasztoru cysterskiego w Prusach*. Te dwa artykuły zostały zbite razem i zajmują strony 303-358. Wypchnęły one referat, przygotowany przeze mnie na margines, do kategorii Varia. To jednak nie wszystko. Komitet Redakcyjny, w skład którego wchodził prof. A. M. Wyrwa, przeredagował nadesłany przeze mnie do druku artykuł z aneksem źródłowym pod pozorem braku miejsca w książce. Wydrukowano tylko dosłownie to, co w obowiązkowym czasie (15-20 minut) wygłosiłem na sali konferencyjnej. Całkowicie usunięto aneks źródłowy. Ten spreparowany, ocenzurowany referat, który w istocie stał się komunikatem, następnie zrecenzował w 2003 r. kolega uczelniany A. M. Wyrwy, dr K. Kaczmarek. Ten artykuł K. Kaczmarka odbieram w kategorii paszkwilu, zarzucono mi np. brak umiejętności analizy źródeł historycznych, podważono moje kompetencje zawodowe, potwierdzone uniwersyteckim dyplomem magistra. Zakwalifikowany zostałem do kategorii dyletantów. Artykuł ten, opublikowany w *Roczniku Grudziądzkim* dosłownie wypchnął, przygotowany do druku mój artykuł monograficzny o kościele św. Mikołaja, cz. 1. Byłem wtedy członkiem Redakcji *Rocznika Grudziądzkiego* i wiem, jak ciężko było śp. Profesorowi J. Pakulskiemu to zrobić. Koniecznie chciał wydać mój artykuł o kościele św. Mikołaja. Dlatego w następnym tomie 16 dopuścił całość, ale aby być niejako lojalnym wobec przełożonych i zgodnym z wyznawaną etyką zawodu historyka, dodał z gwiazdką przypis, że Redakcja nie odpowiada za treść artykułu i przeniósł artykuł do działu *Materiały i Miscellanea*. Dzięki temu zawarta tam wiedza została uratowana. Zawsze uczciwy badacz będzie miał do niej dostęp. Po latach można upublicznić np. fakt, że krótko przed śmiercią Profesor K. Zielińska-Melkowska dostała od przełożonych zakaz zajmowania się tematyką Grudziądza. Pozbawiona została docentury. O tych sprawach powiedziała mi osobiście. Jej ostatnie słowa do mnie, dwa tygodnie przed śmiercią brzmiały: *Panie Marku, ja nie mogę zajmować się Grudziądzem, ale pan musi*. Te słowa brzmią jak testament, nie zbagatelizowałem ich. Mam nadzieję, że rodzina śp. Pani Profesor wybaczy mi ujawnienie tych informacji, w sytuacji, kiedy dr n. med., patomorfolog podważył jej osiągnięcia naukowe. W tym samym roku 2003 inny mediewista prof. dr hab. Andrzej Walkowski, w *Piotrkowskich Zeszytach Historycznych* opublikował mój artykuł o szkole biskupa Chrystiana. Jest to tym bardziej znamienne, że jest to specjalista od skrytoriów średniowiecznych, edukacji w tamtym okresie. Reasumując, w Grudziądzu w 2003 r. opublikowano paszkwil a Piotrkowie Trybunalskim pełen uznania artykuł, który po latach, z racji periodyku, (w którym został opublikowany), zakwalifikowano do zbioru dziedzictwa narodowego przez Muzeum Historii Polski w Warszawie.

Autor pracy w świetle tej przedmowy jest reprezentantem dużej grupy amatorów, (parających się pisaniem prac o historii miejscowości, biografii), którzy uważają, że najważniejsza jest dedukcja, budowanie jakichś piętrowych hipotez<sup>20</sup>.

W badaniach historycznych, w pracy ze źródłami trzeba oddzielić pogląd od faktu. Pokażę to na kilku przykładach z historiografii Grudziądza.

**O poglądach się dyskutuje, fakty przyjmuje się do wiadomości.**

Popularny powszechny pogląd	Fakt
Osa wpada do Wisły na północ od miasta.	W średniowieczu Osa miała widły. Są zaznaczone na mapach Kacpra Henenbergera z XVI w. Są też uwzględnione na mapach przez profesorów M. Biskupa i G. Labudy. W 1552 r., wobec wysychania J. Tuszewskiego, przez które przepływała południowa jej odnoga, przekopano nowy fragment jej odnogi przez J. Tarpnieńskie. W Inwentarzu starostwa grudziądzkiego jeszcze funkcjonuje jej nazwa. W inwentarzu starostwa z 1739 r. już jest nazywana Trynką.
Nie jest zachowana żadna informacja o jakimkolwiek wcześniejszym dokumencie lokacyjnym, aniżeli z 1291 r.	Zachowała się informacja z 1664 r. o przywileju z 1240 r. <i>Opis królestw czeskich w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664</i> następującej treści: Toż miasto ma prawo na karczmy dwie, jak to w Nowej Wsi i Rudzie, ażeby w tych wsiach i karczmach ani zamek, ani inszej kondycji będący possessor piwa i inszych liquorów na szynk nie dawał. Verifikowało to prawami krzyżackimi ab annis 1240 et 1404, item confirmatione divinae memoriae Sigismundi a. 1526 et decreto d. Sigismundi Augusti inter civitatem et generosum Petrum Woianowski capneum Graudentinenensem anno 1559 lato, tumdenique commissione regia anni 1645 et Mtis Vladislai IV eiusdem anni finali decreto, którym samemu propinatio przysądzona.

<sup>20</sup> Por. P. Grochowski, Biskup Chrystian, op. cit., s. 7.

<p>Obrys Grudziądza w 1291 r. zaczęto od Bramy Łasińskiej, po północnej stronie miasta.</p>	<p>Wskazane w przywilejach punkty topograficzne wskazują jednoznacznie, że obrys miasta zaczęto od strony południowej, w okolicy bramy d. HV przy al. 23 Stycznia. Osa przepływała pod zachowanym mostem Bramy Toruńskiej. Wg zapisu w języku oryginału, czyli łacińskim, w tekście przywileju nie ma dosłownej nazwy Brama Łasińska. 1526 r. Oryginał łaciński <b>Leszynensis valua</b> i tłumaczenie z łaciny na niemiecki X. Froelicha <b>Lessner Thor</b>. Nie ma słowa <b>porta</b>, czyli brama.</p>
<p>W 1386 r. przekopano rów doprowadzający wodę do miasta z okolic Węgrowa.</p>	<p>W 1639 r. rów, zwany od bliżej nieokreślonego czasu Rowem Hermana nie dochodził i nie dochodzi obecnie do miasta w obrębie murów. Brakuje ok. 300 m a długość przekopanego średniowieczu rowu to ponad 7 km.</p>
<p>W średniowieczu, na obecnym Rynku zbudowano gotycki ratusz, który się nie zachował. Przy jego pierzejach stały kamienice z pruskiego muru, które się nie zachowały. Najstarsze z XVI-XVII w. są przy pierzei północnej.</p>	<p>- Przywilej Wielkiego Konrada v. Jungingena z 1401 r. wskazał lokalizację sądu miejskiego przy kościele św. Jerzego na Rybakach, czyli ok. 300 m. na południe od murów obronnych.</p> <p>- Opublikowane w XX-XXI w. plany katastralne podają identyczną informację, że przez 300 lat, od XVI do pocz. XIX w. nie było kamienic przy pierzejach północnej, zachodniej i południowej a przez środek miasta biegła wrzecionowata ulica. Ulice Klasztorna i Stara są jej reliktem. Numeracja np. posesji jest przy niej po stronie południowej na obecnych podwórkach.</p> <p>Przy pierzei wschodniej zachowały się na poziomie obecnych piwnic pomieszczenia mieszkalne z XIII-XIV w.</p> <p>Badania archeologiczne przy pierzei południowej na po. XXI w. dały wynik negatywny, co do mieszkalnej zabudowy w średniowieczu.</p> <p>Zamiast planu ratusza, na planach z XVIII w., w tym z 1772 r. w kwartale centralnym miasta jest kampus szkolny.</p>

	<p>Posiada on identyczne elementy jak kampus w Oxfordzie.</p> <p>Oxford: kościół kolegialny, pokoje studentów dziedziniec, kaplica, refektarz, kuchnia.</p> <p>Grudziądz wg planu z l. 1784-87, szkoła, podwórze rektora i wicerektora, kuchnia, izba, izba szkolna, mieszkanie zakrystianina.</p> <p>W tym kompleksie nie było reprezentacyjnego wejścia do ratusza. Wejście wspólne do mieszkania zakrystianina i pomieszczeń ratusza na piętrze, czyli 5 pokoi.</p> <p>Pomieszczenia dla ratusza w tym miejscu udowodnione dopiero od 2 poł. XVI w.</p>
--	--

Polemika z rozbudowanymi hipotezami Autora nie ma najmniejszego sensu, ponieważ już na początku swojej pracy oparł się on na fikcyjnej topografii terenu, przyjmując tylko jedno ujście Osy, wpadającej do Wisły k. Zakurzewa. W tej sytuacji fałszywie lokuje Grudziądz na terenie ziemi chełmińskiej już w 1 poł. XIII w. Widły Osy jednoznacznie wskazują, że w okresie interesującym autora pracy, za życia biskupa Chrystiana teren zajmowany przez to miasto był na terenie pruskiej Pomezanii. Do ziemi chełmińskiej został przyłączony dopiero ok. 10 lat później, po śmierci biskupa Chrystiana.

Na poparcie swojej argumentacji wykorzystał fałszyfikat mapy rekonstrukcyjnej H. Łowmiańskiego, autorstwa anonimowej osoby, zaczerpnięty z internetowej Wikipedii<sup>21</sup>. W bibliografii podał, że korzystał też z pracy K. Okulicz-Kozaryn<sup>22</sup>, wybrał nowocześnie Internet. W książce K. Okulicz-Kozaryn na s. 351 jest mapa autorstwa wybitnych badaczy profesorów M. Biskupa i G. Labudy, zatytułowana *Granica pomorsko-krzyżacka w latach 1231-1253*. Nie ma na niej wprawdzie Grudziądza ale są naniesione widły Osy<sup>23</sup>. Dalej, tychże autorów *Granica pomorsko-krzyżacka w latach 1254-1308*, już z Grudziądzem w widłach Osy<sup>24</sup>.

Mapa ze współczesną siecią rzeczną też jest wyretuszowana, w przypadku cieków wodnych. Jest zaznaczona Osa z dopływami, ale Rowu Hermana nie ma, ani jezior w pobliżu Grudziądza. Czytelnik spoza Grudziądza otrzymał fałszywy obraz współczesnej sieci wodnej. Jedyнным walorem tej mapy jest pokazanie granic miast, z których jednoznacznie wynika, że nawet obecnie Osa jest daleko od granic

<sup>21</sup> P. Grochowski, op. cit., s.484, ryc. 1.

<sup>22</sup> Ibidem, s. 428.

<sup>23</sup> K. Okulicz-Kozaryn, *Dzieje Prusów*, Wrocław 1997, ryc. 172, s. 351.

<sup>24</sup> Ibidem, ryc. 175, s. 369.

miasta. To kto lepiej wiedział, gdzie jest historyczna rzeka Osa, czy P. Grochowski w 2018 r., czy naoczny świadek z XIII (np. geodeta krzyżacki) w., albo król Zygmunt Stary w 1526 r.<sup>25</sup>

Podobnie fikcyjna jest mapa autorstwa P. Grochowskiego: *Mapa zasięgu misji pruskiej Chrystiana i lokalizacji kościołów pruskich z traktatu dzierzgońskiego*<sup>26</sup>. Wg Autora misja cysterska do 1223 r. zaczynała się po wschodniej stronie, kilka km na południe od Gardei.

Co do analizy źródeł, P. Grochowski miał przed sobą mapę Henenbergera z Grudziądzem w widłach i jej nie przeczytał<sup>27</sup>.

**W ten sposób Autor dolał łyżkę dziegciu do własnej beczki miodu.**

W dalszej części pokażę, że zniszczył własną pracę, pokazując, że jest niekompetentny w tej materii, ale co gorsza zniszczył wizerunek cysterskiego Grudziądza, wypracowywany przez ok. 20 lat. Pokażę to w dalszej części recenzji.

Odnosnie lokalizacji Grudziądza Chrystiana nie ma co dyskutować. Położony w widłach Ossy, po pruskiej stronie został oddany Krzyżakom w formie zamiany na Kwidzyn przez biskupa pomezkańskiego Ernesta w 1255 r. Temat zamknięty 20 lat temu na sesjach naukowych w Grudziądzu. Tu nie ma pola do dyskusji. Geografia historyczna w połączeniu z geografiami fizycznymi są bezwzględne i nie dają żadnego pola manewru badaczom. Chyba, że ktoś dla celów koniunkturalnych chce skłamać i udowodniać, że np. danej rzeki nie było. Znany jest np. przypadek, że doktorant w dysertacji doktorskiej udowodnił w XXI w. możliwość zbudowania wieży ceglanej w powietrzu, ponad poziomem dziedzińca.

Jak P. Grochowski uważa inaczej, to po prostu wyważa otwarte drzwi.

Kolejna kwestia, to też wyważone otwarte drzwi. Sprawa lokalizacji zaginionego klasztoru, fundacji biskupa Chrystiana. Podobnie jak z pracą K. Okulicz-Kozaryn, tak i tu Autor pracy podał, że zna pozycję dr Krystyny Białoskórskiej, archeolog, specjalistki od tematyki cysterskiej. Przez wiele lat badała klasztor cysterski w Wąchocku<sup>28</sup>. W rozdziale 15. *Fundacja opactwa cysterskiego przez biskupa Chrystiana* całkowicie ominął ustalenia K. Białoskórskiej<sup>29</sup>. K. Białoskórska, prowadząc w tej kwestii polemikę z K. Zielińską – Melkowską, na sesji cysterskiej w Grudziądzu wskazała, że najpewniej klasztoru trzeba szukać w Grudziądzu, ewentualnie

---

<sup>25</sup> P. Grochowski, op. cit., s. ryc. 7, s. 489.

<sup>26</sup> Ibidem, ryc. 12, s. 492.

<sup>27</sup> Ibidem, ryc.11, s. 491. Na tej mapie interesowała Jego bardziej Gardeja.

<sup>28</sup> Zob. P. Grochowski, op. cit., s. 414.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 255-264.

w Gardei<sup>30</sup>. Wskazany przez K. Białoskórką kierunek badań na następny wiek posiadał rację bytu. Tego Autor pracy nie zauważył.

Widać to na przykładzie analizy zabytków architektury murowanej w Grudziądzu i nie tylko. Autor uznał, że w Grudziądzu żadne zabytki architektury średniowiecznej nie doczekały się monograficznego opracowania<sup>31</sup>. Jeśli mgr historii nie ma prawa napisać monografii obiektu, to komu to prawo wyłącznie przysługuje. Uważam, że Grudziądz posiada kompletną monografię zabytków średniowiecznych, opublikowaną np. jednorodnie w Biuletynach Koła Miłośników Dziejów Grudziądza, łącznie z aparatem przypisów. Jak tego nie zna Autor pracy, jednocześnie prezes grudziądzkiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, to też daje do myślenia czytelnikom jego dzieła. We wstępie pracy narzuca czytelnikom obraz kompletnie białej plamy na tym polu badawczym.

W przypadku publikacji artykułów, książek odnośnie oceny ich rzetelności jest też słowo *przekłamanie*. Definicja słowa **przekłamanie** wg *Słownika Języka Polskiego*:

**Przekłamanie**, 1 rzeczownik od przekłamać, 2 informacja nie w pełni prawdziwa zmieniona, przeinaczona: Przekłamania prasowe<sup>32</sup>.

Bardzo wyrazistym przykładem, już bardziej zakłamania historycznego jest zdanie odnoszące się do Xavera Froelicha:

*Znaczenie Chrystiana dla wczesnych dziejów Grudziądza pomija pierwsza i podstawowa do dnia dzisiejszego monografia historyczna tego miasta, autorstwa Xavera Froelicha.*

Dla przypomnienia, może o tym nie wie Autor książki, gdyż zapewne jej nie czytał, że ta praca z 1868 r. posiada charakter leksykonu. Jej tytuł w tłumaczeniu na język polski to *Historia powiatu grudziądzkiego*. Miejscowości są ułożone wg alfabety. O biskupie Chrystianie X. Froelich napisał w części ogólnej, s. 1-6 oraz w haśle Grudziądz, s. 85-86. W tym przypadku X. Froelich uważał, że to właśnie Grudziądz pod nazwą Christburg był wymieniony na Kwidzyn 22.12 1255 r.

Autor pracy raczył przemilczeć pogląd X. Froelicha z 1889 r., że zapewne to Polacy przed przybyciem Krzyżaków do Grudziądza zbudowali pierwszy murowany zamek z kamienia i cegły. Jest to tym bardziej dziwne, że jest on współautorem polskiego tłumaczenia książeczki X. Froelicha z 1889 r. Zamek w Grudziądzu.

Podsumowując, książka, będąca biografią biskupa misyjnego Prus Chrystiana, autorstwa dr. n. med. P. Grochowskiego zawiera liczne przekłamania i zapewne bardzo utrudni promocję Grudziądza na turystycznym Szlaku Cysterskim. To co zostało wypracowane przez 20 lat zostało zniszczone przez tę książkę, wzbudzającą

---

<sup>30</sup> Zob. K. Białoskórką, *Święty Chrystian – Primus episcopus Prusie i jego misyjne biskupstwo. Kilka uwag o perspektywach i potrzebie dalszych badań.*, Grudziądz miastem Chrystiana. Materiały posesyjne z II Sympozjum „Grudziądz miastem Chrystiana”, 4.12.1998 r., Grudziądz 2002, s. 29-33.

<sup>31</sup> P. Grochowski, op. cit., s. 18: *Żaden też z zabytków architektury średniowiecznej tego miasta nie doczekał się kompleksowych badań i monografii naukowej.*

<sup>32</sup> Zob. *Słownik Języka Polskiego PWN*, L-P, Warszawa 1995, wyraz *przekłamanie*, s. 934.

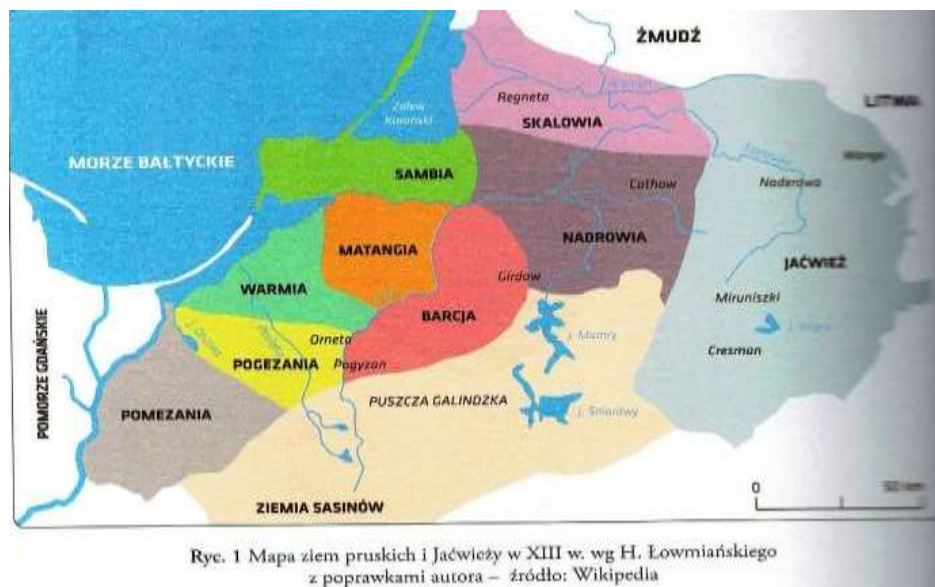
pozorne zaufanie. Uważam, że traci na tym samorząd i jego mieszkańcy. Jest to niewątpliwie prowokacja o charakterze naukowym.

Ilustracje



Ryc. 138.  
Podział Polski według testamentu Bolesława Krzywoustego w 1138 r.: 1 – dzielnica pryncypacka, 2 – Pomorze podległe pryncypsovi, 3 – granice innych ziem polskich (H. Łowmiański, 1973).

1. Oryginalny przykład mapy autorstwa Profesora H. Łowmiańskiego, pokazującej pogranicze polsko-pruskie w 1138 r.



Ryc. 1 Mapa ziem pruskich i Jaćwieży w XIII w. wg H. Łowmiańskiego z poprawkami autora – źródło: Wikipedia

2. Mapa anonimowego autora hasła z Wikipedii, podpierającego się autorytetem Profesora H. Łowmiańskiego, wykorzystana w pracy przez P. Grochowskiego. Mapa jest falsyfikatem.

(L.B.S.)

**Redakcja:** Tadeusz Rauchfleisz, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.